

Sygn. akt II Ca 51/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 czerwca 2013 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący: SO Małgorzata Grzesik (spr.)

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w dniu 3 czerwca 2013 roku w S.

sprawy z powództwa K. J.

przeciwko A. K. i B. K.

o zapłatę

na skutek apelacji wniesionej przez pozwanych

od wyroku Sądu Rejonowego Szczecin - Centrum w Szczecinie

z dnia 8 listopada 2012r., sygn. akt III C 547/12

oddala apelację.

Sygn. akt II Ca 51/13

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 8 listopada 2012 r. Sąd Rejonowy Szczecin – Centrum w Szczecinie po rozpoznaniu sprawy z powództwa K. J. przeciwko B. K. i A. K. o zapłatę zasądził od pozwanych solidarnie na rzecz powoda kwotę 2160 zł wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 21 lipca 2010 r. do dnia zapłaty (pkt I); oddalił powództwo w pozostałej części (pkt II); zasądził od pozwanych na rzecz powoda kwotę 100 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt III).

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd Rejonowy oparł o następujący stan faktyczny:

B. K. i A. K. (1) prowadzą działalność gospodarczą w formie spółki cywilnej w zakresie między innymi działalności agencji pracy tymczasowej i pozostałej działalności związanej z udostępnianiem pracowników w zakresie prac stoczniowych i budowlanych.

Aneksem z dnia 9 lipca 2010r. B. K. i A. K. (1) dokonali zmiany nazwy, pod którą prowadzili działalność gospodarczą na (...) (...) s.c. B. K. i A. K. (1).

Od lutego 2009 roku B. K. i A. K. (1) zlecali K. J. wykonywanie prac remontowych w stoczniach na terenie Niemiec.

Umowy zawierane były ustnie i ich treść obejmowała wskazanie zleczonych prac i wysokość wynagrodzenia. Po wykonaniu zleconych prac K. J. wystawiał rachunek dokumentujący wykonanie zleconych prac i na jego podstawie pozwani wystawiali zlecenie na piśmie i dokonywali wypłaty wynagrodzenia.

K. J. wykonywał prace zlecone przez B. K. i A. K. (2) do dnia 6 lipca 2010r., które obejmowały założenie nowej izolacji na statku (...) (...).

W dniu 6 lipca 2010r. K. J. odebrano przepustkę na teren stoczni z powodu ujawnienia w prowadzonym przez niego pojeździe kabla miedzianego skradzionego z terenu stoczni. O fakcie ujawnienia kradzieży oraz odmowie dopuszczenia K. J. do wykonywania dalszych prac, niemiecki kontrahent poinformował A. K. (2) w dniu 6 lipca 2010r.

Pismem datowanym na dzień 17 lipca 2010r. niemiecki kontrahent B. K. i A. K. (2) poinformował ich, że za szkody spowodowane przez między innymi K. J. podczas zdarzenia mającego miejsce w N. Y. obciąża ich kosztami w łącznej kwocie 18216 euro netto.

W dniu 20 lipca 2010r. K. J. wystawił B. K. i A. K. rachunek za prace wykonane do dnia 6 lipca 2010r. na kwotę 2 160 zł.

Po przedstawieniu rachunku B. K. wystawiła dokument zlecenie datowany na dzień 9 lipca 2010r., w treści którego wskazano, że przedmiotem zlecenia są prace remontowe: wymiana izolacji na statku (...) za wynagrodzeniem w kwocie 2 160 zł. Termin wykonania prac oznaczono na okres od 9 lipca 2010r. do 20 lipca 2010r.

W dniu 20 lipca 2010r. B. K. wystawiła polecenie wypłaty K. J. kwoty 1 000 euro. We wrześniu 2010r. A. K. (1) zapłacił K. J. kwotę 320 euro tytułem wynagrodzenia za zaległe należności.

Wynagrodzenie za prace wykonane przez K. J. do dnia 6 lipca 2010r. nie zostało mu wypłacone.

Przy tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał powództwo za uzasadnione w części, co do należności głównej oraz żądanych od niej odsetek ustawowych za okres od dnia 21 lipca 2010r.

Powód wywodzi roszczenie z ustnej umowy, na podstawie której pozwani zlecili mu wykonanie prac na terenie stoczni w Niemczech za wynagrodzeniem według ustalonej stawki. Sąd I instancji wskazał na rozprawie w dniu 29 maja 2012r. powód doprecyzował podstawę faktyczną żądania pozwu i wskazał, że domaga się zapłaty za prace, które na podstawie ustnego zlecenia, wykonywał w okresie do dnia 6 lipca 2010r i udokumentował rachunkiem wystawionym w dniu 20 lipca 2010r. a następnie pozwana B. K. potwierdziła zleceniem datowanym na dzień 9 lipca 2010r. Sąd Rejonowy podkreślił, iż Bezsprzeczne jest, że pozwani praktykowali zlecenie prac podwykonawcom ustnie, a następnie, na podstawie wystawionych przez nich rachunków, wystawiali dokument zlecenia na wykonane już prace.

W ocenie Sądu Rejonowego całokształt materiału dowodowego, w tym zeznania pozwanych, jednoznacznie wskazuje, że w okresie do dnia 6 lipca 2010r. pozwany wykonywał zlecone przez pozwanych prace i że ich wykonania dotyczy tak rachunek datowany na dzień 20 lipca 2010r. jak i zlecenie datowane na dzień 9 lipca 2010r. Sąd Rejonowy wskazał, że praktyka pozwanych zawierania umów z podwykonawcami była taka, że prace zlecane były ustnie, a następnie po okazaniu rachunku, wystawiano zlecenie na ich wykonanie. Dokument zlecenia niezależnie od dokonanych w nim przez pozwaną zapisów co do daty wykonywania prac, mógł zdaniem Sądu Rejonowego dotyczyć tylko i wyłącznie prac wykonanych do dnia posiadania przez powoda przepustki, tj. 6 lipca 2010r. Za powyższym przemawia fakt, że pozwana nie potrafiła w żaden sposób wyjaśnić – dalej podnosił Sąd Rejonowy - dlaczego, skoro już wiadomym jej było, że powodowi zarzucana jest kradzież mienia stoczni i z tego powodu nie ma on prawa wstępu na teren wykonywania zleconych prac i w konsekwencji faktycznych możliwości wykonania zlecenia, a nadto niemiecki kontrahent odmawia zapłaty i wylicza swoje straty spowodowane odmową dopuszczenia do pracy powoda, potwierdzała zlecenie mu wykonania prac za okres od dnia 9 lipca 2010 r. do dnia 20 lipca 2010r. Dlatego też Sąd I instancji uznał, że dokument zlecenia, pomimo tego, że wskazuje inny okres wykonywania zleconych prac, stanowi wiarygodną podstawę poczynienia ustaleń faktycznych w sprawie co do faktu wykonywania prac w spornym okresie, który jak już wyżej wskazano dotyczy prac wykonywanych do dnia 6 lipca 2010 r.

Dalej Sąd Rejonowy wskazał, iż pozwani podnieśli w toku procesu, że roszczenia powoda wynikające ze zleconych prac zostały zaspokojone. W celu dowiedzenia powyższej okoliczności pozwani dołączyli polecenie wypłaty z 20 lipca 2010r. kwoty 1 000 euro oraz pokwitowanie przekazania powodowi we wrześniu 2010 r. kwoty 320 euro. Powód przyznał

fakt otrzymania ww. kwot, jednakże zaprzeczył, aby dotyczyły one zapłaty za prace wykonane do dnia 6 lipca 2010r., skutkiem czego okoliczność ta stała się między stronami sporna. Sąd rejonowy podkreślił, że ani polecenie wypłaty ani pokwitowanie nie wskazuje z jakiego tytułu wymienione w ich treści kwoty zostały powodowi wypłacone, co wobec jego zaprzeczenia aby dotyczyły one okresu objętego pozwem, nie jest wystarczające do nie budzącego wątpliwości uznania, że istotnie miały zaspokoić żadaną pozwem należność.

Sąd I instancji podkreślił, iż okoliczności faktyczne dotyczące podniesionego przez pozwanych zarzutu potrącenia przysługującego pozwanym wobec powoda roszczenia o odszkodowanie za szkodę Sąd Rejonowy zobligowany był pominąć. Zgodnie z przepisem art.505 § 2 k.p.c. zarzut potrącenia w postępowaniu toczącym się na podstawie przepisów o postępowaniu uproszczonym, jest dopuszczalny, jeżeli zgłoszone do potrącenia roszczenie nadaje się do rozpoznania w postępowaniu uproszczonym. Tymczasem roszczenie pozwanych ma wynikać, jak oświadczył ich pełnomocnik na rozprawie w dniu 29 maja 2012r. z czynu niedozwolonego. Roszczenia zaś z tego tytułu nie podlegają rozpoznaniu w postępowaniu uproszczonym.

Pozwani nie kwestionowali w toku procesu wysokości żadanego przez powoda wynagrodzenia, wobec czego Sąd, uznając żądanie pozwu za uzasadnione, zasądził na rzecz powoda żadaną pozwem kwotę wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 21 lipca 2010r., oddalając roszczenie od odsetki za dzień 20 lipca 2010r.

Powyższe orzeczenie apelacją zaskarżyła strona pozwana w części tj. w zakresie punktu I. w części przenoszącej zasądzenie kwoty 898,34,zł oraz zasądzenie od pozwanych całej kwoty na zasadzie solidarności dłużników wraz z odsetkami oraz dodatkowo w punkcie III. w całości. Apelujący zaskarżonemu wyrokowi zarzucił

- naruszenie przepisu art. 6 k.c. przez przyjęcie że to pozwani nie wykazali faktu zapłaty kwoty 320 Euro jako części należności dochodzonej w tej sprawie przez powoda w sytuacji w której powód nie wykonywa na rzecz pozwanych żadnej pracy po 20 lipca 2010 r. tj. po dniu wystawienia przedmiotowego rachunku i jednocześnie wykazali że poprzedzającą dochodzoną należność za lipiec 2010r. zapłacili powodowi przelewami w dniach 20.05.2010r. i 15.06.2010 r., czego zresztą powód nigdy nie kwestionował,

- naruszenie zasad swobodnej oceny dowodów przez przyjęcie, że w sytuacji w której obie strony procesu dokumentowały fakty związane z wykonywaniem przez powoda zleceń w sposób niezgodny z rzeczywistym stanem rzeczy to jednocześnie tylko pozwani mieli obowiązek wskazać w chwili zapłaty kwoty 320 Euro dokładny tytuł z jakiego pieniądze te zostały przekazane powodowi - pomimo tego - że ustalone zostało, iż powód po dniu 7 lipca 2010 r. nie wykonywał na rzecz pozwanych żadnych prac zleconych i dodatkowo zaprzestał nawet wykonywania działalności gospodarczej na czyjąkolwiek rzecz wyrejestrowując działalność gospodarczą i jednocześnie otrzymali jeszcze w 2010 r.-. od powodów wszystkie należności za okres poprzedzający sporny okres 1 -7 lipca 2010r.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja pozwanych nie zasługuje na uwzględnienie, a zaskarżony wyrok odpowiada prawu, przy nietrafności zarzutów zawartych w apelacji.

W granicach wynikających z art. 382 kpc oraz art. 378 § 1 kpc Sąd Okręgowy dokonał oceny rozstrzygnięcia Sądu pierwszej instancji oraz zasadności zarzutów apelacji uznając, iż Sąd Rejonowy dokonał odpowiedniej oceny stanu faktycznego w niniejszym postępowaniu, przyjmując właściwą podstawę prawną dla jej rozstrzygnięcia. Sąd Odwoławczy w pełni podziela ustalenia faktyczne i prawne dokonane przez Sąd I instancji i przyjmuje je jako własne.

Na wstępie należy wskazać na treść przepisu art. 505¹³ § 2 k.p.c., zgodnie z którym jeżeli Sąd drugiej instancji nie przeprowadził postępowania dowodowego, to uzasadnienie wyroku Sądu Odwoławczego w postępowaniu uproszczonym powinno zawierać jedynie wyjaśnienie podstawy prawnej orzeczenia z przytoczeniem przepisów prawa.

Sąd Odwoławczy pragnie wskazać, iż analiza stanowiska zaprezentowanego przez Sąd Rejonowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku nie pozostawia wątpliwości, iż rozstrzygnięcie poprzedzone zostało prawidłową oceną dowodów

zaoferowanych przez strony w terminie odpowiadającym prawu, w szczególności przez powoda z zachowaniem reguł wynikających z treści art. 505⁵ k.p.c.

Sąd Rejonowy prawidłowo zatem przyjął, iż strony łączyła umowa zlecenia uregulowana w art. 734. § 1 k.c. Zgodnie z brzmieniem tego przepisu przez umowę zlecenia przyjmujący zlecenie zobowiązuje się do dokonania określonej czynności prawnej dla dającego zlecenie. W § 2. wskazano, iż w braku odmiennej umowy zlecenie obejmuje umocowanie do wykonania czynności w imieniu dającego zlecenie. Przepis ten nie uchybia przepisom o formie pełnomocnictwa. Zgodnie zaś z art. 735. § 1 i 2 k.c. jeżeli ani z umowy, ani z okoliczności nie wynika, że przyjmujący zlecenie zobowiązał się wykonać je bez wynagrodzenia, za wykonanie zlecenia należy się wynagrodzenie. Jeżeli nie ma obowiązującej taryfy, a nie umówiono się o wysokość wynagrodzenia, należy się wynagrodzenie odpowiadające wykonanej pracy.

Zdaniem Sadu Okręgowego Sąd I instancji prawidłowo przyjął, iż strony łączyła umowa uregulowana ww. przepisami, co zresztą nie było sporne między stronami. Spór sprowadzał się do sprzecznych twierdzeń stron, co do wypłaty wynagrodzenia z tytułu łączącego strony zlecenia. Wywody Sądu pierwszoinstancyjnego i w tym zakresie, a nie dające wiary twierdzeniom pozwanych, zasługują na akceptację Sadu Odwoławczego.

Wbrew stanowisku apelującego w niniejszej sprawie nie doszło do naruszenia prawa procesowego poprzez naruszenie zasad swobodnej oceny dowodów. Omówienie bezzasadności powyższego zarzuty wymaga w pierwszym rzędzie wyjaśnienia rozkładu ciężaru dowodów w postępowaniu cywilnym, określonego normami płynącymi z w art. 6 kc, którego naruszenie również zarzucono w ramach wniesionej apelacji.

Warto zatem podkreślić, iż słusznie Sąd Rejonowy przyjął, że pozwani nie wykazali w sposób nie budzący wątpliwości, iż uiszcili należność dochodzona w ramach niniejszego powództwa.

Wskazać należy, prawidłowo za Sądem Rejonowym, iż materialnoprawny ciężar dowodu reguluje norma płynąca z treści art. 6 kodeksu cywilnego. Powód dochodząc roszczenia stanowiącego podstawę niniejszego powództwa związany jest ciężarem udowodnienia okoliczności uzasadniających żądanie, więc opisanych hipotezami norm prawa cywilnego materialnego znajdujących zastosowanie dla oceny stanu faktycznego. Są to fakty, z których strona wywodzi skutek prawny, a więc prawotwórcze. Pozwani zaś zobligowani byli do wykazania faktów obalających twierdzenia pozwu, a więc faktów z których wywodzą dla siebie doniosłe skutki prawne – czego nie uczynili. Co istotne, ciężar dowodu (art. 6 k.c.) pozostaje w ścisłym związku z problematyką procesową dowodów. Instytucja ta spełnia dwie zasadnicze funkcje. Po pierwsze dynamizuje postępowanie dowodowe w systemie obowiązywania zasady kontradyktoryjności. Po drugie określa wynik merytoryczny sporu (sprawy) w sytuacji krytycznej, gdy strona nie udowadnia faktów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy. Ciężar dowodu wiąże się z obowiązkiem twierdzenia (ciężarem twierdzenia) i obowiązkiem dowodzenia tych wszystkich okoliczności, które mogą być stosownie do art. 227 k.p.c. przedmiotem dowodu. Ciężar dowodu charakteryzują dwa aspekty: podmiotowy (kto, która strona w postępowaniu ma przeprowadzić dowód) i przedmiotowy (co należy udowodnić dla poparcia powołanych w procesie faktów). A zatem to pozwani winni wykazać, iż uiszcili wynagrodzenie na rzecz powoda z tytułu łączącego ich zlecenia.

Wbrew wywodom apelacji sam fakt, iż po dniu 07.07.2010 r. powód nie świadczył już pracy na rzecz pozwanych w sposób oczywisty nie wskazuje, iż uiszczone na jego rzecz należności, w szczególności kwota 320 Euro stanowiła częściową zapłatę za wykonywanie zlecenia objętego niniejszym sporem. Nie można bowiem wykluczyć, iż strony łączył wcześniej inny stosunek zobowiązaniowy, co potwierdza chociażby dobrowolne przekazanie przez pozwanych na rzecz powoda łącznie kwot, których suma w rzeczywistości przenosi wartość dochodzoną niniejszym pozwem i wynikająca z rachunku z dnia 09.06.2010 r.

W świetle powyższego nie sposób zarzucić Sądowi Rejonowemu również naruszenia art. 233 kpc, co czego sprowadza się twierdzenie naruszenia zasad swobodnej oceny dowodów.

Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez Sąd art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że Sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania, lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawieniu

Sądu do dokonania swobodnej oceny dowodów. Zdaniem Sądu Odwoławczego ocena wiarygodności i mocy dowodów zgromadzonych w sprawie a dokonana przez Sąd Rejonowy była prawidłowa i nie budziła zastrzeżeń z punktu widzenia logiki i zasad doświadczenia życiowego i nie przesądza o wadliwości stanowiska zajętego przez Sąd Rejonowy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 r., IC CKN 1316/00, Lex nr 80273). Tylko w wypadku gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona.

W ocenie Sądu Odwoławczego apelacja pozwanego w zakresie zarzutów naruszenia zasad swobodnej oceny dowodów, jest jedynie polemiką, wynikającą z własnej interpretacji poszczególnych dowodów i oceny ich mocy dowodowej, do której jest uprawniony wyłącznie sąd.

Warto również podkreślić, iż Sąd Okręgowy nie podziela zarzutu naruszenia art. 321 k.p.c. poprzez orzeczenie ponad żądanie.

Nie ulega wątpliwości, iż powód upatrywał odpowiedzialność pozwanych za powstałe roszczenie z tytułu łączącej go umowy zlecenia z podmiotem prawnym jaki tworzyli pozwani, a to spółką cywilną (...) (...) S (...) s.c. B. K.(...)A. K. (1). O ile w procesie tylko wspólnicy spółki cywilnej, nie zaś spółka mają zdolność procesową, to jednak w myśl art. 864 k.c. za zobowiązania spółki wspólnicy odpowiedzialni są solidarnie. Jest to więc wypadek zobowiązania solidarnego wynikającego z ustawy, a nie z czynności prawnej (art. 369 k.c.). Wprowadzenie solidarnej odpowiedzialności wspólników spółki cywilnej uzasadnione jest ich wspólną sytuacją prawną, której źródłem jest wspólnie przez nich realizowany cel gospodarczy, a zatem sąd wydając rozstrzygnięcie bez względu na żądanie pozwu właśnie w taki sposób ukształtować musiał odpowiedzialność pozwanych.

Mając na uwadze powyższe na mocy art. 385 kpc należało orzec jak w sentencji.